



## Zwierzęta jako ofiary wojny w Ukrainie – zagrożenia prawne

Praktycznie od pierwszych dni wojny zaangażowałam się, jak pewnie duża część z nas tutaj zgromadzonych, w pomoc zwierzętom w Ukrainie. Jako wolontariuszka Fundacji Felineus i Stowarzyszenia Prawnicy na rzecz Zwierząt analizowałam wprowadzane tymczasowe przepisy i procedury, żeby na bieżąco móc udzielać porad prawnych uchodźcom i uchodźczyniom, którzy szukali u nas pomocy. Ponadto, z ramienia Green REV Institute, praktycznie na początku konfliktu zostałam członkinią grupy roboczej powołanej przez Eurogroup for Animals, w której jestem odpowiedzialna za przekazywanie aktualnych informacji na temat zmian prawnych i sytuacji w Polsce zainteresowanym organizacjom z całej Europy.

### Sytuacja zwierząt tzw. towarzyszących na granicy Ukraińsko-Polskiej

W związku z trwającą już ponad dwa miesiące wojną w Ukrainie, wciąż pojawia się wiele pytań dotyczących polskich procedur przewozu zwierząt z Ukrainy do Polski - zarówno od strony formalnej, jak i praktycznej. I nie ma w tym nic dziwnego, jako że procedury te sprawiają wrażenie niezwykle skomplikowanych, a brak uregulowania wszystkich przypadków, które pojawić się mogą w praktyce, powoduje dodatkowe problemy.

Przed wszystkim trzeba zauważyć, że przepisy unijne wprowadzają podział na **przewóz handlowy (komercyjny) i niehandlowy zwierząt**.

W **transporcie niehandlowym**, dopuszcza się przewóz do 5 zwierząt tzw. „domowych”.

W normalnych warunkach zwierzę musi spełniać wszystkie wymagania UE, tj.:

- być prawidłowo oznakowane za pomocą mikrochipa,
- być zaszczepione przeciwko wściekliźnie, a szczepienie musi być nadal ważne,
- posiadać aktualny wynik badania serologicznego w kierunku oznaczenia miana przeciwciał przeciwko wściekliźnie,



- być zaopatrzone w ważny paszport wydany w jednym z państw członkowskich UE lub w świadectwo zdrowia zgodne ze wzorem określonym w prawie UE.

Tego typu transportu dotyczy [Tymczasowa procedura GLW z 17 marca 2022 r.](#) Przewiduje ona pewne odstępstwa, na które zezwala art. 32 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 576/2013 z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie przemieszczania o charakterze niehandlowym zwierząt domowych oraz uchylające rozporządzenie (WE) nr 998/2003.

Zwierzę musi podróżować wraz z jego „właścicielem”, który jest obywatelem kraju UE, Ukrainy lub krajów trzecich. Co do zasady, zniesiono konieczność posiadania przez psa, kota i fretkę wyniku badania serologicznego w kierunku oznaczenia miana przeciwciał przeciwko wściekliznie. Procedura ma zastosowanie, gdy zwierzę nie spełnia jednego lub więcej z pozostałych wymagań przywozowych UE. Osoba przekraczająca granicę ze zwierzęciem zobowiązana jest do wypełnienia wniosku, a Powiatowy Lekarz Weterynarii właściwy terytorialnie dla miejsca przekroczenia granicy wystawia pozwolenie na wjazd. Ma to związek z koniecznością ustalenia statusu zdrowotnego zwierzęcia towarzyszącego uchodźcy i objęcia tego zwierzęcia stosownym nadzorem. Czynności związane z oznakowaniem zwierzęcia mikrochipem oraz wykonaniem szczepienia przeciwko wściekliznie powinny zostać przeprowadzone w miejscu przekroczenia granicy, a informacja o oznakowaniu i zaszczepieniu wpisana do pozwolenia.

Polska zezwoliła jednak również na uproszczony **przewóz więcej niż 5 zwierząt**, na podstawie [Wytycznych GLW w sprawie tymczasowych procedur dla niespełniających wymagań UE psów/kotów/fretok towarzyszących uchodźcom z terenu Ukrainy i wprowadzanych do Polski w liczbie powyżej 5 sztuk z 17 marca 2022 r.](#) Przewidują one dużo bardziej skomplikowaną procedurę. Najważniejsze różnice to:

- przewóz jest możliwy jedynie na przejściu granicznym w Dorohusku i Korczowej,



- przed przyjazdem na przejście należy ustalić miejsce izolacji z Powiatowym Inspektorem Weterynarii (PIW wydaje decyzję o izolacji, którą trzeba następnie przedstawić w trakcie kontroli na granicy),
- najpóźniej 1 dzień roboczy przed przybyciem na przejście graniczne trzeba zgłosić zwierzęta do kontroli (wypełniając dokument CHED do systemu TRACES),
- jeżeli kontrola weterynaryjna przebiegnie prawidłowo, zwierzęta muszą przejść izolację,
- miejscem izolacji nie może być schronisko dla zwierząt,
- przewożone zwierzęta muszą posiadać dokumenty, które potwierdzają, że osoba je przewożąca jest ich „legalnym posiadaczem”.

**Należy przyjąć, że obie powyższe procedury dotyczą zwierząt „właścicielskich”, a nie mają na celu ewakuacji schronisk ani bezdomnych zwierząt z Ukrainy do Polski.** Wytyczne mają umożliwić przywóz zwierząt z Ukrainy jedynie ich „właścicielom” lub „posiadaczom”, co wynika również z treści [Komunikatu Głównego Lekarza Weterynarii nt. przywozu psów, kotów, fretek z Ukrainy do Polski z 11 marca 2022 r.](#) Zgodnie z nim, „przywóz z Ukrainy na teren UE zwierząt domowych ze schronisk, z azyli oraz zwierząt bezdomnych jest zabroniony w przypadku, gdy nie spełniają one wymogów zdrowotnych określonych w prawie UE, (...) [a] wszelkie próby takiego przemieszczania są niezgodne z prawem, co może skutkować sankcjami karnymi oraz w skrajnych przypadkach eutanazją zwierząt”. Ewakuacja zwierząt z ukraińskich schronisk jest więc obecnie nielegalna, chyba że zwierzęta spełniają wszelkie wymogi zdrowotne przewidziane w prawie UE.

### **Sytuacja zwierząt tzw. hodowlanych w Ukrainie**

Powyższe procedury dotyczą jedynie zwierząt tzw. towarzyszących. Unia Europejska nie stanęła po stronie zwierząt tzw. hodowlanych. Green REV Institute w liście do KE zaapelował o powzięcie kroków ułatwiających ocalenie ze strefy wojny zwierząt tzw. hodowlanych. W [odpowiedzi](#) czytamy, że Komisja „Zwróciła się już do państw członkowskich o uproszczenie



procedur wjazdowych w wielu dziedzinach dla uchodźców i uchodźczyń przybywających z Ukrainy, w tym dla osób podróżujących ze zwierzętami domowymi”. Nie pojawiły się jednak deklaracje dotyczące zwierząt tzw. hodowlanych i to pomimo wiadomości z Ukrainy o umierających w wyniku bombardowań, a także z głodu i pragnienia zwierząt w fermach przemysłowych. W Polsce również konie, które przez niektóre osoby traktowane są na równi z psami czy kotami w kontekście relacji ludzko-nieludzkiej nie mają możliwości przekroczenia granicy na uproszczonych zasadach.

Jak widać, w perspektywie wojny zwierzęta pozaludzkie traktowane są w sposób, który faworyzuje niektóre z gatunków, a dyskryminacja ma miejsce nawet wewnątrz tak wąskiej grupy zwierząt jak psy i koty. Wciąż działamy w kierunku uproszczenia procedur dla niektórych zwierząt, takich jak konie, jednak - niestety - na chwilę obecną wydaje się, że działania na rzecz zwierząt tzw. hodowlanych pozostaną w sferze apeli.

Emilia Kudasik-Gil